

ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

PIONIERSKI SZLAK KAPLICZEK PRZYDROŻNYCH W SZALEJOWIE DOLNYM

Z Mariolą Nakwasińską Prezesem Towarzystwa „Archanioł Michał” w Szalejowie Dolnym rozmawia ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

Kapliczki i krzyże przydrożne

„to - rozsiane w krajobrazie polskim - modlitwy ludu polskiego

rzezane w drzewie lub kute w kamieniu,

materializacja uniesienia serc pobożnych (...)

szczytowe osiągnięcie polskiej sztuki ludowej,

są wyrazem potrzeb duchowych człowieka”

(T. Seweryn, Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce, 1958)

Planując nasze wakacje, urlopy i turystyczne wyprawy w przewodnikach oraz na forach internetowych znajdujemy wiele ciekawych i wręcz frapujących wiadomości, ważnych zarówno dla naszej tożsamości, jak i dla kultury wysokiej. Coraz bardziej dostępne są informacje na kluczowy temat naszego regionu – sacrum w krajobrazie ziemi kłodzkiej. Wyjątkową na tym polu stanowi wieś Szalejów Dolny, w której istnieje - pionierski w skali Dolnego Śląska - szlak kapliczek przydrożnych. Zestawiono tu aż 36 obiektów, które stanowią krzyże, pomniki i kapliczki oraz cmentarz choleryczny. Przybliżmy krótko charakterystykę tej miejscowości. Jest to łańcuchowa wieś położona w województwie dolnośląskim, w gminie Kłodzko koło Polanicy-Zdroju, czyli w zachodniej części Kotliny Kłodzkiej. Na obszarze ok. 960 ha żyje ok. 654 mieszkańców tej malowniczo położonej i starannie utrzymanej wsi. W różnych częściach Szalejowa

Dolnego w latach 1597 – 1787, czyli przez prawie dwa stulecia, należał on do dóbr kłodzkich jezuitów, można zobaczyć wiele ciekawych zabytków, w tym aż 30 profesjonalnie odnowionych obiektów małej architektury sakralnej (kapliczki, pomniki i krzyże przydrożne).

Prezentowana wieś i pasja jej mieszkańców coraz częściej jest zauważana i doceniana przez władze regionu i gminy. W tegorocznym konkursie gminnym na „Piękną i aktywną wieś Gminy Kłodzko” Szalejów Dolny zdobył pierwsze miejsce. Analogiczną pozycję przyznano tej miejscowości za stoisko ekologiczne oraz wyróżniono ją nagrodą za udział w korowodzie dożynkowym. Ponadto Pani Marioli Nakwasińskiej przyznano zaszczytny tytuł „Sołtysa Roku”.

Osoby odwiedzające tę wieś, mile zaskakuje nie tylko otwartość na przybywających, ciepło i rodzinna wręcz atmosfera, piękna estetyka, wyjątkowa dbałość o pamiętki tutejszego

dziedzictwa kulturowego, ale również szalejowski szlak kapliczek, krzyży i pomników. Był on uroczystie otwarty już przed czterema laty, 6 czerwca 2009 roku. Pani Prezes – należy tu powiedzieć wprost - nie byłoby tych rzeczy bez Waszego Stowarzyszenia „Archanioł Michał”, proszę więc przedstawić naszym Czytelnikom genezę, cele i datę jego powstania.

Towarzystwo Archanioł Michał wiąże swoje początki z próbami ochrony niszczących zabytków. Z końcem 2002 roku grupa mieszkańców (ok. 15 osób) zebrała się w biurze mojej rodzinnej firmy „Hefajstos”, w celu podjęcia wspólnych działań na rzecz naszej miejscowości. Towarzyszył nam Helmut Goebel, były mieszkaniec Szalejowa Dolnego, który już od wielu lat przyjeżdżał do miejsca swych urodzin i zabiegał o to, aby zabytkowe dzieła nie uległy dewastacji. Jego zaangażowanie było dla nas wzorem – zaszczerpiło w nas chęć ochrony tych dóbr, które przetrwały. Szybko doszło do porozu-



Mariola Nakwasińska

mienia, bo przecież przyświecał nam wspólny cel. Opracowaliśmy Statut Stowarzyszenia, wybraliśmy władze i mogłam zająć się rejestracją naszej organizacji w Krajowym Sądzie Rejestrowym. Ten etap przebiegł bardzo sprawnie. W konsekwencji, w świetle prawa Towarzystwo istnieje od 13 stycznia 2003 r. Na obecnym etapie Towarzystwo działa już nie tylko w celu ochrony zabytków, ale na rzecz wieloaspektowego rozwoju Szalejowa Dolnego.

Krzyże i kapliczki przydrożne stanowią istotny element sakralnego pejzażu, i to nie tylko w przypadku Waszej pięknej wsi, ale umiejscowione przy domostwach, głównych szlakach komunikacyjnych i lokalnych placach, są także użytecznym „instrumentarium” dla autentycznej realizacji godnego ludzkiego życia według zasady „ora et labora” (módl się i pracuj). Co więcej, jej autor św. Benedykt – opat, w prologu do swej Reguły, z wielką mądrością doradzał



Rewers kapliczki Trójcy św. z dwujęzycznym opisem.

każdemu wierzącemu: „gdy coś dobrego zamierzasz uczynić, módl się najpierw gorąco, aby Bóg sam to do końca doprowadził”. Czy jest możliwym wskazywać chociażby niektórych motywow religijnych, doświadczeń czy też przeżyć lub wręcz duchowych owoców, związanych z tutajjszymi kapliczkami i krzyżami przydrożnymi?

Wszystkie objekty naszego Szlaku Pomników mają swoją genezę, bardziej lub mniej ciekawą – bo przecież nic nie dzieje się przypadkiem. Staramy się ją odkrywać, opisywać i nagłaśniać. Jest to proces długotrwały, gdyż dotyczy małej miejscowości, małych obiektów i nie zawsze udaje się dotrzeć do historycznych dokumentów, powiązanych z konkretnym miejscem. Czasami opieramy się na przekazywanych z pokolenia na pokolenie informacjach, które próbujemy połączyć z wydarzeniami możliwymi do potwierdzenia. Wielką pomocą służą nam byli mieszkańcy Szalejowa Dolnego, obecnie zamieszkujący okolice Münster w Niemczech. Mają tam swoje stowarzyszenie, z którym współpracujemy i od nich otrzymujemy wiele informacji.

Motywy fundowania czy budowania kapliczek są przeróżne – od dziękczynienia, poprzez prośby, przestrogi, pamiątki... Każda historia jest inna i jest bardzo trudno wybrać tę najciekawszą. Podam więc kilka przykładów.

Na początku XVIII wieku na ziemi kłodzkiej szalała zaraza, w samym Szalejowie Dolnym w 1714 roku zmarło 36 osób. Zmarła między innymi cała rodzina Johanesa Lorenza – 12 osób – w czasie od 23.11 do 29.12.1714 roku. Z powodu niebezpieczeństwa zakażenia wszyscy zostali pochowani we własnym ogrodzie. Dom przez pewien czas nie miał właściciela, odważył się go objąć rolnik z Wielisławia Anton Heinze i pierwszą rzeczą, jeszcze przed wprowadzeniem, było wybudowanie w 1733 roku kapliczki do św. Antoniego za zmarłych poprzedników.

Pomnik Archaniola Michała został ufundowany przez barona Münschausena dla poległych mieszkańców Szalejowa Dolnego w I wojnie światowej. Wykonawcą był Franz Wagner z Kłodzka. Powstał z piaskowca pozyskanego w Górach Stołowych i był poświęcony w 1929 r. Teren, na którym znajdował się pomnik, został sprzedany prywatnemu właścicielowi,

prowadzącemu skład opału, a biały anioł miał nieraz czarne stopy od węgla. Towarzystwo uzyskało od Gminy Kłodzko pobliski teren w użytkowanie i przeniosło w nienaruszonej postaci pomnik w nowe miejsce. Wokół powstał piękny skwer, a w dniu poświęcenia pomnika młodzi z Hrabstwa Kłodzkiego zasadzili tutaj dąb pokoju.

Kamień pamiątkowy Emmy Klinke w pobliskim lasku, za gospodarstwem pod numerem 56 ustawiony został w miejscu, gdzie rolnicy mieli swoje spotkania przy ognisku. Podczas, gdy dorośli pracowali, dzieci bawiły się przy ognisku. 3 października 1865 roku doszło do nieszczęśliwego wypadku. 10-letniej dziewczynce od ogniska zajęła się sukienka. Zanim nadeszła pomoc, ciało dziecka było całkowicie poparzone. Pomimo to, była przytomna i prosiła o możliwość przyjęcia sakramentu komunii świętej. W czasie oczekiwania na przyście księdza, cierpiące dziecko rozmawiało z najbliższymi. Zaraz po przyjęciu sakramentu – umarła. Rodzice ufundowali płytę pamiątkową ze skromnym napisem – Pomnik naszej córki, Emmy Klinke. Jeszcze do niedawna miejsce tego nieszczęścia, nieprzerwanie od 140 lat, było ulubionym terenem spotkań młodzieży przy ognisku.

Szalejowski szlak kapliczek, krzyży i pomników rozpoczyna się od strony Szalejowa Górnego i obejmuje aż 36 miejsc godnych uwagi. Proszę nam wskazać kapliczki i krzyże najcenniejsze pod względem religijnym

Największym kultem religijnym cieszył się niewątpliwie kościółek św. Anny. Jak można odczytać z dobrze zachowanego kamienia fundacyjnego, został on zbudowany przez pobożnych wiernych. Przewodził im rolnik Jahanes Riedel. W tym czasie kult św. Anny był bardzo dobrze rozwinięty, jako patronki szczęścia rodzinnego i chroniącej przed zarazą. Budowa drewnianej kaplicy rozpoczęła się 2 lata po wielkiej zarazie, która szalała w Kłodzku (1521 r.) i pochłonęła ok. 3 tys. ofiar śmiertelnych. Kaplica stała się miejscem odwiedzanym przez pielgrzymki. Pierwsza z nich, procesja z Kłodzka, odbyła się w roku 1628. Później papież Innocenty X zafundował medal i od 1652 r. w dniu 14 lipca ustanowił odpust. Rozpoczął się wzmożony ruch pielgrzymkowy, który przyniósł kaplicy św. Anny spore zyski. Ówczesny rektor kolegium jezuitów,

w którego władaniu była wieś, postanowił więc zbudować kościółek kamienny, który stoi do dzisiaj. Jego budowa przebiegała w latach 1731-32. Umieszczony w niej dzwon z wizerunkiem Madonny Arnošta, został odlany w Kłodzku. Także i on podaje datę 1732 r. Nadal licznie przybywali tu wierni i to nawet z bardzo odległych miejsc. Dla ich potrzeb powstała druga kapliczka pokutna pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Razem z kościółkiem utworzyła przepiękny kompleks barokowy. Fasada kaplicy św. Anny zwrócona jest w kierunku wejścia do kaplicy św. Marii Magdaleny. Jej ozdobą jest portal podtrzymujący półokrągły balkonik, pełniący dawniej funkcję zewnętrznej ambony. W niszach tej ściany umieszczone są figury przedstawiające św. Annę i jej męża, św. Joachima. W środku znajduje się drewniany, polichromowany ołtarz główny oraz pochodzące z 1740 roku relikwiarze. Poza tym - barokowe rzeźby i malowidła, efektownie zdobiona empora muzyczna oraz sklepienie kolebkowe pokryte malowidłami S. Föckera z pierwszej połowy XVIII wieku.

Nie jest to jednak jedyny kościół w naszej miejscowości. Jako pierwszy powstał drewniany kościół parafialny pod wezwaniem św. Szymona i Judy Tadeusza i był zaliczany do parafii Kłodzko. Kamień węgielny pod budowę masywnego kościoła z gotyckim sklepieniem położono 1 sierpnia 1489 roku. W rok 1702 przeprowadzono zarówno remont, jak też i dobudowanie kopuły nad chórem, prezbiterium oraz masywnej wieży na 3 dzwony (tuż nad wejściem do kościoła). W roku 1366 Szalejów Dolny stracił prawa parafii na rzecz pobliskiego Szalejowa Górnego. Ten miał bardziej centralne położenie i w dlatego tutejszy proboszcz swym posługiwaniem obejmował okoliczne mniejsze miejscowości (w tym Polanicę, Wolany, Chocieszów, Niwę). W tej sytuacji kościół w Szalejowie Dolnym stał się kościołem filialnym Kłodzka, a obecnie parafii Szalejów Górny.

Jakie są Pani zdaniem, najważniejsze pod względem historycznym i architektonicznym objekty małej architektury sakralnej?

Najpiękniejszymi budowlami są niewątpliwie oba kościoły - jeden w kompleksie z kaplicą, drugi z murami obronnymi i obiektami cmentarnymi. Jednakże pojedyn-



Kapliczka Trójcy św. z ok. 1700 r. (Odrestaurowana i poświęcona IX 2006 r.).



Rzeźba Trójcy św. umieszczona na postumencie.



Płytna kapliczki Trójcy św. z wyobrażeniem św. Izydora.

cze figury, krzyże, kapliczki mają swój indywidualny, niezaprzeczalny urok. Każda w innym stylu, wykonana przez mniej lub bardziej wprawnych artystę. To one tworzą klimat, nadają ton... Chcąc wskazać tą najważniejszą – kieruję się ku figurze Trójcy Przenajświętszej. Jest nietypowa, unikalna. Przetwała, jedna z niewielu w tej postaci – przedstawia Ducha Św. jako człowieka. Wiek XVII i XVIII przyniósł zakazy papieskie pokazywania Ducha Św. w postaci ludzkiej – większość takich figur została zniszczona, a Ducha Św. zaczęto ukazywać jako gołębia. W niszy figury znajdował się św. Izydor – patron rolników. Nie jest na razie znana bliższa historia tej figury, choć jej umiejscowienie nieopodal kościoła św. Anny może wskazywać na jakieś powiązania... Kolejna historia do odkrycia.

Szlak można przemierzyć zarówno pieszo, jak i rowerem czy samochodem. Został on starannie przygotowany, bowiem obok ustawienia przy każdym obiekcie tablic informacyjnych i wydania specjalnego folderu ze zdjęciami Tomasza Gmerka (jest on dostępny w języku polskim i niemieckim; zawiera mapkę obiektów małej architektury sakralnej), przy dwóch wjazdach do wsi znajdujemy plansze i mapy dużego formatu. Proszę nam powiedzieć o kolejnych wysiłkach na rzecz pełnej informacji o wrażeniach i reakcjach osób odwiedzających ten szlak.

Otwarcie Szlaku Pomników we wspomnianym formie było wielkim wydarzeniem, więczącym szereg prac i przygotowań. Uroczystość tą, w dniu 6 czerwca 2009 roku, objął patronatem marszałek woj. dolnośląskiego J. Drab, starosta kłodzki K. Baldy oraz wójt gminy Kłodzko R. Niebieszczański. Dzięki wsparciu tych instytucji, zaangażowaniu naszemu i Pana Helmuta Goebbla oraz Grafika Jorga Rollfinga mamy powody do dumy. Sama uroczystość była wspaniałą. Uświetnili ją zaproszeni goście, mieszkańcy i sympatycy oraz Orkiestra Dęta Kłodzkiego Towarzystwa Muzycznego.

Turyści i goście, którzy trafiają na nasz Szlak są zaskoczeni jego rozległością i formą opracowania, zwłaszcza gdy zapoznają się z historią powstawania Szlaku Pomników. Jest to bowiem wyraz współpracy materialnej i finansowej byłych i obecnych mieszkańców Szalejowa Dolnego. W ciągłej

ofercie mamy materiały o Szlaku Pomników. Pracujemy też nad nowymi publikacjami.

Na szlaku znajdziemy także pamiątkowy kamień poświęcony Ojcu Świętemu jeszcze błogosławionemu, a już wkrótce świętemu Janowi Pawłowi II. Proszę nam powiedzieć, jak wykorzystujecie dla celów religijnych oraz społecznych zarówno ten pomnik, jak też pozostałe obiekty? Co się przy nich dzieje w ciągu roku kalendarzowego i liturgicznego?

Obelisk ku czci Jana Pawła II jest naszą dumą i niezwykłym przedsięwzięciem. Jego budowa zjednoczyła w pracy całą miejscowość. To jest nasz „pomnik” – może nie jest artystycznym arcydziełem, ale zadbaliliśmy o każdy szczegół i dla nas jest najbliższym miejscem naszym sercom. To tutaj wielu mieszkańców (i również turystów) zatrzymuje się w zadumie, aby podzielić się swoimi troskami i radościami z naszym Wielkim Rodakiem. Letnią porą ławeczki przed wizerunkiem papieża rzadko są puste. Obelisk otacza mały plac, na którym gromadzimy się czasami na modlitwach (okazją ku temu są m.in.: rocznice pontyfikatu, śmierci, beatyfikacji Jana Pawła II; sporadycznie na majówkach i na różańcu). Podczas wizytacji biskupiej modlił się tutaj z nami ks. biskup Ignacy Dec. W roku beatyfikacji Jana Pawła II Towarzystwo ufundowało pamiątkową płytę kamienną, obraz błogosławionego do kościoła, a wszystko razem zostało uroczystie poświęcone w czasie procesji Bożego Ciała (przed obeliskiem znajdowała się jedna z czterech jej stacji). W podobny sposób, zależnie od sytuacji, spotykamy się przy różnych pomnikach – a to na procesji Bożego Ciała, w Orszakach Kołędowych, na majówkach. Zamierzamy również zapoczątkować odprawianie Drogi Krzyżowej po naszym Szlaku.

Czytelników „Ziemi Kłodzkiej” z pewnością zainteresują też Pani spostrzeżenia, zarówno gdy idzie o najciekawsze obiekty sakralne, jak i o szczególne nabożeństwa, modlitwy, formy kultu i zwyczajów pielęgnowanych w otoczeniu obiektów małej architektury sakralnej...

Obecnie, w dobie ciągłego braku czasu i rosnącej ateizacji społeczeństwa, coraz rzadziej ludzie uzewnętrzniają swoją religijność. Widok przechodnia robiącego znak krzyża lub przyklekają-

cego przed przydrożnym krzyżem należy już do rzadkości... Myślę, że jest to niezapomniany symbol epoki, która już minęła, a my musimy zmierzyć się z tym, co tu i teraz. Jako towarzystwo i mieszkańcy staramy się podtrzymywać ciągłość opisanych wyżej zdarzeń religijnych, ale przy większym zaangażowaniu ze strony proboszcza wymiar tych form kultu będzie niewątpliwie głębszy i szerszy. Moim osobistym marzeniem jest przywrócenie dawnej sławy kościółkowi św. Anny, kiedy to, „w dobrym tonie było zawrzeć ślub u św. Anny w Szalejowie”. Przywrócenie tego zwyczaju podniosłoby niewątpliwie reklamę naszego Szlaku Pomników, gdyż przy tej okazji wypracowalibyśmy zapewne dodatkową ofertę (myślę tutaj o okazjonalnych strojach, przysiewkach i zwyczajach ludowych związanych z zaślubinami itp.). Póki co, rozślawiamy nasz kościółek w inny sposób – cyklicznymi koncertami, pod hasłem „Koncert dla Anny”, które zyskują grono sympatyków.

Z jakich etapów składał się proces odkrywania oraz rewitalizacji tutejszych pomników wiary i kultury religijnej?

Trudno mówić o konkretnych etapach. Figurki i krzyże przydrożne otaczały nas od zawsze. Przybывая na te tereny osiedleńcy po II wojnie światowej zastali już taki krajobraz – nasycony elementami małej architektury sakralnej. Zabrzmiało to paradoksalnie, ale w zasadzie najlepiej dla tych obiektów było, gdy nikt się nimi nie interesował. Gorzej było wówczas, gdy stały się ofiarami wandalizmu, często kierowanego złymi emocjami, bo przecież to była spuścizna po Niemcach... Zdarzało się też, że jakaś figura po prostu przeszkadzała nowemu właścicielowi i była bądź przesuwana, bądź też starano się jej pozbyć. Wszystkie tego typu zdarzenia miały również miejsce i u nas, ale udało się zniwelować ich skutki. Duże znaczenie dla tego procesu miała postawa i współpraca grupy byłych mieszkańców Szalejowa Dolnego, którzy regularnie przyjeżdżali do naszej miejscowości i sami próbowali zadbać o obiekty sakralne. Z czasem doszło do nieformalnej współpracy ze społecznością szalejowską i dzięki temu proces rewitalizacji trwa praktycznie nieprzerwanie od blisko pół wieku. Te wszystkie działania dały Towarzystwu Archanioł Michał możliwość zajęcia się

już konkretnymi, dużymi pracami – głównie konserwatorskimi oraz przygotowaniem Szlaku Pomników. Można powiedzieć, że był to etap przedostatni – bo teraz pozostało nam już tylko dbanie o powstały Szlak. Co pewien czas niezbędne są prace porządkowe, remontowe i reklamowe. Ten ostatni etap będzie trwał już ciągle.

Czy udało się Państwu wytworzyć własną metodę inwentaryzacji oraz w jakimś stopniu opublikować efekty waszych prac?

Zbieramy wszystkie możliwe informacje, dokumenty, spisujemy przekazy słowne, zwłaszcza od byłych mieszkańców, niejednokrotnie potomków fundatorów niektórych obiektów zabytkowych. Na dokładniejszą inwentaryzację na pewno przyjdzie odpowiedni moment. Na razie jest wiele innych pilniejszych spraw. Myślę nawet o zainteresowaniu tym tematem studentów różnych dyscyplin naukowych – może ktoś się zdecyduje napisać pracę magisterską o naszym Szlaku? Niewielkie publikacje, które opracowałam i nadal są jeszcze dostępne – to foldery (z mapkami) i widokówki. Ukazują one całą miejscowość oraz Szlak Pomników. Planuję opracować powojenną kronikę Szalejowa Dolnego, w której na pewno sporo miejsca poświęcę działalności Towarzystwa Archanioł Michał.

Wielkie zasługi na polu opracowywania i rewitalizacji tutejszych krzyży i kapliczek przydrożnych ma były mieszkaniec tej wioski Pan Helmut Goebel, który nadal traktuje Szalejów jak swój drugi Dom, chociaż aktualnie mieszka w Münster (RFN). W dowód uznania za wieloletnią współpracę i na rzecz ratowania waszych zabytków, na progu nowego roku został on odznaczony polskim Orderem Zasługi. Będziemy wdzięczni za przybliżenie nam postaci Pana Goebbla, jak i form Waszej współpracy...

Helmut Goebel jest niewątpliwie „dobrą duszą” całego przedsięwzięcia Szlak Pomników. Odwiedził już naszą miejscowość ponad 100 razy – i nie przyjeżdża tutaj tylko turystycznie. Zawsze ma jakiś plan. Dopóki nie działało Towarzystwo wiele prac przy obiektach, głównie porządkowych, wykonywał samodzielnie. Swoją wytrwałością, pracą i zaangażowaniem własnych środków finansowych (przywoził np. kwiaty z Niemiec i sadził je przy

pomnikach w naszej wsi) - zaskarbił sobie serca wielu mieszkańców. On jest pomysłodawcą wielu przedsięwzięć. Pozyskuje również część środków finansowych na kolejne prace konserwatorskie czy remontowe. Teraz skupia się głównie na poszukiwaniu materiałów historycznych. Czasami dociera wśród swoich znajomych do dokumentów czy historii, których bez tej współpracy raczej nie udało by się nam odkryć. Do swoich idei i pasji, a taką jest niewątpliwie dla niego Szlak Pomników w Szalejowie Dolnym potrafi zachęcić każdego... Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni.

W obecnej fazie realizacji projektu „KAPLICZKA PRZYDROŻNA” w rodzimym wsi, co Pani uznałaby za najcenniejsze osiągnięcie lub godne polecenia doświadczenie?

Ocenę naszych osiągnięć chętnie pozostawię innym, może obecnym, może przyszłym pokoleniom. Mogę przekazać swoje własne doświadczenia i obserwacje. Praca społeczna na rzecz Szalejowa Dolnego i jego zabytków jest jednym z wielu moich hobby, zainteresowań. Nie zawsze mogę poświęcić jej wystarczająco dużo czasu. Najważniejsza jest jednak wytrwałość i konsekwencja – nie można się poddawać drobnym niepowodzeniom. Nieoceniona jest też współpraca, praktycznie ze wszystkimi, którzy mogą i chcą pomóc. Dzięki podejmowaniu takich kroków sukces kiedyś nadejdzie. Obecnie spotykam się z wieloma dowodami uznania za moją pracę. Wieś jest coraz piękniejsza, wiele się w niej dzieje, Szlak Pomników jest coraz bardziej znany. Warto więc realizować swoje pasje, chociaż czasami wymagają tak wielu poświęceń i wyrzeczeń. Jest tutaj jeszcze jeden aspekt – bardzo ważny przy realizacji działań w określonym terenie – integracja społeczna. Trzeba zabiegać o pozytywne nastawienie lokalnych społeczności, o jej wsparcie, zaangażowanie – bez tego, pozostaniemy ze swoim projektem sami i będziemy działać... sobie a muzom...!

W jaki sposób rozwiązałyście kwestię źródeł finansowania tych interesujących, ale i czasochłonnych prac?

Stowarzyszenie Archanioł Michał jest prawnie zarejestrowaną organizacją pozarządową i prowadzi swoją księgowość. Część środków posiadamy ze składek, z darowizn, od sponsorów, a część

- z pozyskanych dotacji. Wiele prac rozkłada się na mniejsze etapy, możliwe do sfinansowania. Są też i takie, które można wykonać społecznie lub ktoś zaoferuje nam bezpłatne wsparcie. Staramy się wykorzystywać wszystkie możliwości.

W jaki sposób Wasze Stowarzyszenie stara się przygotowywać swych mieszkańców i gości do pełniejszego odkrycia tego dziedzictwa kulturowego oraz zrozumienia tych ważnych kulturowych znaków duchowości i wiary?

Jak już wspominałam, każdy obiekt ma swoją historię. Ważne jest, aby ta historia nie była tajemnicą. W naszej działalności wprowadziliśmy zasadę przybliżania i odkrywania przed mieszkańcami i gośćmi wszelkich tajemnic, związanych z obiektami Szlaku Pomników. Najczęściej ma to miejsce na zakończenie konserwacji konkretnego pomnika. Organizujemy wówczas małą uroczystość, niejednokrotnie z ponownym poświęceniem i w czasie jej trwania zapoznajemy obecnych z historią obiektu – skrupulatnie wcześniej opracowaną, dla zainteresowanych również w formie pisemnej (w j. polskim i niemieckim). I tak, we wspomnianej formie przedstawiliśmy historię Pomnika Poległych w I wojnie św., figury św. Nepomucena, figury Matki Bożej Bolesnej, kapliczki św. Antoniego, figury św. Trójcy oraz kamienia pamiątkowego Idy Strauch. W lipcu tego roku miało miejsce podobne wydarzenie – tym razem przedstawiliśmy historię Arnošta z Pardubic, właściciela Szalejowa Dolnego w połowie XIV wieku, którego herb znajduje się nad drzwiami bocznymi do kościoła. Jak zawsze towarzyszyli nam redaktorzy miejscowej prasy, dzięki którym informacje o Szlaku Pomników i o działalności Towarzystwa Archanioł Michał docierają do szerszego grona odbiorców.

Zazwyczaj wszyscy z zainteresowaniem zapoznają się z przygotowanymi przez nas informacjami. Nieraz mieszkańcy są zdziwieni, że znane im od lat miejsce ma taką własną historię. Dzięki tym działaniom obserwujemy wiele pozytywnych zachowań i chęci współpracy w opiece nad konkretnymi obiektami dziedzictwa kulturowego. Poznanie historii pomaga zrozumieć duchowe potrzeby fundatorów wielu obiektów, wytwarza związek emocjonalny – począw-

szy od założyciela, budowniczego aż do dzisiejszego właściciela, opiekuna, turysty...

- W opinii szeregu ekspertów i przewodników turystycznych Szalejów Dolny ze swym szlakiem małej architektury sakralnej (i to w pełni zrewitalizowanej) - należy pod tym względem - do pionierów i liderów na terenie Dolnego Śląska. Czy Wasze wieloletnie i pełne urokliwej pasji prace na rzecz odkrywania, ratowania i ponownego prezentowania ciągle aktualnego przesłania tutejszej małej architektury sakralnej, zostały już w jakimś stopniu zauważone i docenione przez władze powiatowe, wojewódzkie czy też administrację diecezji świdnickiej? Czego Pani i tutejszym mieszkańcom należałoby gratulować, albo gdzie Was zarekomendować?

Faktycznie nasza praca jest pionierska i sami musimy sobie ze wszystkim poradzić. Czasami otrzymujemy drobne wsparcie od konkretnych osób, do których trafiamy indywidualnie. Podobnie jest z instytucjami – zazwyczaj, po napisaniu dobrego projektu otrzymujemy niewielkie dotacje na konkretne prace konserwatorskie. Czasami myślę, że nie ma „mody” na Szlak Pomników, bo żaden urząd ani kościelny, ani samorządowy nie zaproponował nam pomocy, nie umieścił w materiałach reklamowych... A przecież te pamiątki przeszłości są swego rodzaju trzonem naszej teraźniejszości. Kim będziemy wyrzekając się historii? Czy mamy prawo osądzać, który pomnik jest ważniejszy, bardziej cenny, więc powinien być zadbane, a inne niech niszczyją? Mnóstwo zabytków w naszym kraju jest nieskatalogowanych i praktycznie właściciel terenu, na którym stoi taki pomnik, może z nim zrobić wszystko.

To czego na pewno można nam – mieszkańcom Szalejowa Dolnego gratulować, to wysoka świadomość społeczna w kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego. Do jej poziomu przyczyniła się działalność Towarzystwa Archanioł Michał. Od wielu już lat nie zdarzają się u nas dewastacje, a każdy pomnik ma swoich opiekunów – mieszkańców, którzy dbają o kwiaty i zieleń wokół niego.

Dolny Śląsk, w tym także i sama diecezja świdnicka, stoi jeszcze przed zadaniem pełnego

odkrycia kulturowego bogactwa, jak i samego przesłania małej architektury sakralnej oraz zdynamizowania tego typu badań, Jakim wskazaniem, radą i życzeniami podzieliłaby się Pani Prezes z potencjalnymi odkrywami sacrum w polskim krajobrazie?

- Warto wędrować przez nasz piękny kraj i warto zaglądać do małych miejscowości, jak nasz Szalejów Dolny. Na wiejskich terenach można znaleźć ciszę, spokój, ekologiczne potrawy, ludzi z entuzjazmem kultywujących stare zwyczaje i prawdziwe perełki – kościoły, kapliczki, krzyże. A to wszystko nasycone niezwykle atmosferą. Nasza miejscowość jest dla nas najpiękniejsza, ale chcemy też, aby była taka dla wszystkich gości. Szlak Pomników jest naszą wielką chlubą, jednak to czasami za mała zachęta dla postronnych osób, by zboczyć z drogi. Budujemy więc dodatkową ofertę wsi, w postaci wioski tematycznej pod hasłem „Wieś RETRO” oraz projektów „EKO-Edukacja”. W centrum wsi powstał już plac sportowo-rekreacyjny, a w przyszłym sezonie zamierzamy utworzyć „Park Retro” - z zachowaniem roślinności ginącej łąki, ścieżką zmysłów i innymi atrakcjami. Cała miejscowość docelowo wyposażona zostanie w tablice informacyjne, dotyczące edukacji ekologicznej. Na obecną chwilę możemy się pochwalić tablicami o ochronie owadów pożytecznych i uroczymi domkami dla owadów, które znalazły miejsce w naszych ogrodach. Dla umówionych gości zaoferujemy też produkty regionalne i warsztaty tematyczne. Myślę, że to wszystko spleta się w piękną całość, bo nawet najbardziej uduchowiony odkrywca sacrum potrzebuje też innych doznań. Obserwuję, że dodatkowa oferta naszej wsi była bardzo dobrym pomysłem, bo dzięki niej powoli osiągamy nasz cel – na Szlak Pomników trafia coraz więcej turystów. To nas bardzo cieszy. Wszystkich zainteresowanych zapraszam na stronę internetową www.szalejowdolny.pl.

- W imieniu Czytelników i Redakcji miesięcznika „Ziemia Kłodzka” gratuluję Pani Prezes, a zarazem Sołtys tak wielu osiągnięć, w tym także i na polu sacrum rozsianego w waszym wiejskim krajobrazie. Bardzo Pani dziękuję za poświęconą uwagę i czas.